



FRANCISZKA KOLASA

Ochotniczka Franciszka Kolasa, urodzona 9 marca 1921 r., w cywilu przy rodzicach.

Zostałam wywieziona dnia 10 lutego 1940 roku z rodziną do *obłasti* swierdłowskiej, taborński rejon, posiołek Ozerki. Wygląd naszego posiołka był taki: wycięta polana pomiędzy lasami, na której stało do 80 domów, zamieszkałych przez polskich osadników wojskowych i kolonistów. Warunki zamieszkania były bardzo ciężkie, w jednym pokoiku mieszkało dziesięciu ludzi, a pokoik miał 6 na 6 metrów.

Pracowałam w lesie przy rąbaniu drzew. Praca była bardzo ciężka, a wynagrodzenie za nią tak małe, że nie wystarczało na wyżywienie. Na utrzymanie rodziny musieliśmy sprzedawać ubrania za kawałek chleba, który i za pieniądze było trudno dostać.

Stosunek władz sowieckich do Polaków był bardzo złowrogi.

Pomoc lekarska i szpitalna bardzo słaba. Z krajem mieliśmy łączność do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej.

Po amnestii wyjechaliśmy do Uzbekistanu, tam było bardzo źle, dużo ludzi umarło z głodu.